

*Sygn. akt I ACa 982/15*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Sławomir Jamróg</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Regina Kurek</b> <b>SSO del. Barbara Baran (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **K. T. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 370/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 982/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

- zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda K. T. (1) kwotę 215 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 160 000 zł od 5 września 2013 r. oraz od kwoty 55 000 zł od 19 marca 2014r.,

- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od strony pozwanej kwotę 10 750 zł tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 585,52 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa,

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że 5 maja 2007 r. w T. w wypadku samochodowym śmierć na miejscu poniosła pasażerka pojazdu marki V. (...), E. T. - żona powoda, natomiast po przewiezieniu do szpitala w N. zmarł J. J. (kierowca pojazdu), który był teściem powoda, oraz druga pasażerka - A. T., będąca córką powoda. Do wypadku doszło na skutek nieprawidłowego zachowania J. J..

W dacie wypadku E. T. miała 26 lat. W małżeństwie z powodem pozostawała od 2002 r. Tworzyli zgodną, kochającą się i opartą o tradycyjny model rodzinę. Od 2006 r. mieszkali w T.. Mieli wspólne marzenia i plany na przyszłość, w tym wykończenie domu, do którego wprowadzili się 10 miesięcy przed wypadkiem. Utrzymaniem rodziny zajmował się powód, który pracował jako kierowca zawodowy, natomiast jego żona dbała o dom i dzieci. Powód z uwagi na charakter pracy do domu wracał tylko na soboty i niedziele, dlatego czas ten starał się w sposób jak najbardziej pełny poświęcać rodzinie. Ze związku małżeńskiego pochodziło dwoje dzieci: A. T., która w dniu zdarzenia miała 5 lat i K. T. (2), który miał wówczas 6 miesięcy. A. T. była przez ojca darzona szczególną troską i opieką.

O wypadku powód dowiedział się od sąsiada, który poinformował go o tym w rozmowie telefonicznej. Powód przybył na miejsce wypadku. Zdarzenie to było dla niego tak silnym wstrząsem psychicznym, że nie był w stanie normalnie funkcjonować. Organizacją pogrzebu zajął się jego brat i matka. Po wypadku powód przez 2 tygodnie mieszkał u rodziców, po czym wrócił do swojego domu. Przez miesiąc uczęszczał na wizyty do psychologa. Nie mógł jednak poradzić sobie z utratą ukochanych osób i z czasem zaczął sięgać po alkohol, który stał się dla niego sposobem na uśmierzenie bólu. Wypijany coraz częściej przerodził się jednak w problem alkoholowy który rzutował na jego życie zawodowe. Odebrane zostały powodowi prawo jazdy i zwolniono go z pracy.

Matka powoda chcąc zabezpieczyć dobro małoletniego K. wystąpiła o ograniczenie władzy rodzicielskiej powoda nad synem, w efekcie postanowieniem z 1 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w N. ograniczył tę władzę przez umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej u dziadków - rodziców powoda.

Pismem z 5 sierpnia 2013 r. powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powodowi przyznane zostało zadośćuczynienie za śmierć żony w kwocie 20 000 zł i za śmierć córki w kwocie 15 000 zł. Ponadto tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. wypłacił odszkodowanie rzędu 40 000 zł, a za zwrot kosztów pogrzebu przyznał 8 000 zł.

Obecnie powód ma 40 lat, mieszka w domu w T. i utrzymuje się z prac dorywczych. Ma bardzo dobry kontakt z synem, z którym chciałby zamieszkać i go wychowywać. Pragnie również wykończyć dom, który budował razem z tragicznie zmarłą żoną. Pieniądze uzyskane z postępowania likwidacyjnego przeznaczył na spłatę długów i ocieplenie domu. Często chodzi na cmentarz odwiedzić groby bliskich a w rocznicę śmierci daje w ich intencji na mszę. Od kwietnia 2014 r. nie pije alkoholu, ciągle jednak nie może pogodzić się z tym co się stało i mówienie o tym sprawia mu duży ból. W domu wszystko przypomina mu utraconych bliskich i często rozmyśla o tym jak wyglądałoby ich życie, gdyby nie doszło do wypadku. Mimo upływu czasu nie potrafi także związać się inną kobietą.

Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonawszy analizy obowiązujących przepisów sąd podzielił wyrażany w orzecznictwie pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wynikało to z przyjęcia, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Błędym w ocenie sądu było również

stanowisko strony pozwanej, iż decyzja ustawodawcy o wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego nowej regulacji prawnej, tj. art. 446 § 4 k.c. motywowana była koniecznością uzupełnienia luki prawnej, w związku z czym nie było podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to nie znajduje uzasadnienia zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak i w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sąd w pełni zaaprobował także pogląd, iż dodanie art. 446 § 4 k.c. nie było jedynie wyrazem woli ustawodawcy by potwierdzić dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz było również dokonaniem zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Bez wprowadzenia art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić bowiem każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten aktualnie ułatwia również dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek, a jednocześnie wzmacnia również wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Podkreślił sąd, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest bowiem sam czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. W ten sposób krzywdą wyrządzoną dla osób bliskich zmarłemu jest naruszenie ich dobra osobistego poprzez zerwanie szczególnie bliskiej więzi emocjonalnej w relacjach rodzinnych. Wbrew twierdzeniom pozwanego, również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek nie musi wiązać się z rozstrojem zdrowia i polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą bliską. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Spowodowanie śmierci żony i córki powoda niewątpliwie stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych i uzasadniało przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. od ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku. Okoliczność, iż sprawcą był teść powoda, który również zginął w wypadku nie zmienia powyższej oceny.

Przy określaniu sumy zadośćuczynienia sąd miał na uwadze rodzaj naruszonego dobra a także charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych przez powoda ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem, dramatyzm jego doznań, cierpienia i wstrząs psychiczny wywołany nagłą śmiercią żony i córki, przy uwzględnieniu intensywności więzi łączącej go ze zmarłymi oraz trwałości negatywnych wpływów na codzienne funkcjonowanie. Sąd uznał zatem, iż dochodzona suma 215 000 zł jest adekwatną kwotą zadośćuczynienia, przy wzięciu pod uwagę kwot wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym; spełnia funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu osobistej sytuacji poszkodowanego, w której się znalazł na skutek naruszenia dóbr osobistych, jak również w kontekście perspektyw życiowych. Powód nadal odczuwa ogromną stratę po śmierci bliskich. Tragedia spowodowała w jego życiu wielki stres i przygnębienie, które następnie poprzez nadużywany alkohol doprowadziły dodatkowo do pogorszenia sytuacji zawodowej i materialnej. Odczucie straty jest u powoda ciągle aktualne pomimo upływu ponad 8 lat. Mimo młodego wieku powód nie potrafi także na nowo ułożyć sobie życia. Dochodzona kwota nie jest nadmiernie wygórowana wobec doznania krzywdy w znacznych rozmiarach.

Co do odsetek sąd miał na uwadze, że przekształcenie zobowiązania w terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Stwierdzając zasadność powództwa i będąc związany żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 160 000 zł od 5 września 2013 r. a od kwoty 55 000 zł od 19 marca 2014 r.

O kosztach postępowania sąd orzekł na zasadzie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie I co do kwoty 95 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 r. oraz w punktach II i III w całości. Strona pozwana

domagała się zmiany wyroku i zasądzenia na rzecz powoda kwoty 120 000 zł wraz z odsetkami od kwoty 65 000 zł od dnia 5 września 2013 r. oraz od kwoty 55 000 zł od dnia 19 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

W apelacji zarzucono naruszenie art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich jest kwota 250 000 zł (liczona wraz z sumami wypłaconymi w toku postępowania likwidacyjnego), podczas gdy zdaniem apelującej kwotą odpowiednią jest 155 000 zł (w tym 35 000 zł wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego).

Apelująca podnosiła, że sąd niewłaściwie łączy skutki wypadku z późniejszymi negatywnymi zdarzeniami w życiu powoda, nie jest bowiem normalnym etapem żałoby szukanie zapomnienia w alkoholu, co odbiło się na całym późniejszym życiu rodzinnym powoda. Powód bezzasadnie wykorzystał skutki nadużywania alkoholu a sąd mylnie połączył je ze skutkami wypadku. Takie zdarzenia jak utrata pracy, środków do życia i ograniczenie władzy rodzicielskiej nie powinny być łączone ze śmiercią bliskich powoda a ponad 8-letni okres żałoby nie może obciążać ubezpieczyciela.

W odpowiedzi na apelację powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Na wstępie należy dostrzec, że apelujący nie kwestionuje ustaleń poczynionych przez sąd – stan faktyczny należy zatem uznać za bezsporny. Nie podważa także apelujący dokonanej przez sąd wykładni przepisów. Sąd Apelacyjny podziela sposób interpretowania mających zastosowanie w tej sprawie regulacji, nie ma zatem potrzeby powtarzania w tym miejscu wywodów prawnych.

Spór na etapie postępowania apelacyjnego toczył się wyłącznie wokół wysokości kwoty zadośćuczynienia, przyjętej przez sąd I instancji jako odpowiednia. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że adekwatna jest kwota 250 000 zł, strona pozwana zaś akceptuje kwotę 155 000 zł.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia zawsze musi następować przy uwzględnieniu wszystkich czynników, mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Musi być uwzględniana specyfika konkretnej sytuacji a matematyczne wyliczenie zadośćuczynienia nie jest możliwe. Sąd określając wysokość takiej kwoty bierze pod uwagę, że naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie.

Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem, którego tezy Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela, zmiana wysokości sum zadośćuczynienia zasądzonych przez sąd pierwszej instancji, wchodziłaby w rachubę jedynie w razie rażąco błędnego określenia wysokości należnych kwot, tzn. ich istotnego zawyżenia albo zaniżenia. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta bowiem z daleko idącej swobody, choć nie powinna to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Ustalenie, jaka to powinna być kwota należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Przenosząc powyższe tezy na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że sąd I instancji prawidłowo określił kwotę zadośćuczynienia, należnego powodowi. Pamiętać należy, że w przedmiotowym wypadku powód utracił członków najbliższej rodziny: żonę i kilkuletnią córkę. Jest to ogromna strata, powodująca dramatyczny zwrot w losach powoda, dodatkowo w wypadku utraty córki odwrócony został naturalny porządek zmian pokoleniowych. Niezasadne jest stanowisko strony pozwanej co do niesłusznego wiązania przez sąd obecnej sytuacji życiowej powoda z wypadkiem, zamiast ze skutkami ucieczki w alkohol, z której skorzystał powód, nie starając się o pomoc lekarza lub odpowiedniej instytucji. Właśnie dla określenia, jakie są skutki wypadku dla powoda sąd skorzystał z opinii biegłego, który stwierdził, że zdarzenie to spowodowało bardzo duże szkody w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym powoda. Zwrócił uwagę

biegły na przedłużający się okres żałoby, ponadprzeciętne zaburzenia emocjonalne i wskazał także, że doraźne próby leczenia i terapii psychologicznej nie dały rezultatów.

Na rozmiar krzywdy powoda niewątpliwie ma zatem wpływ to, że nie umie on znaleźć się w nowej rzeczywistości i jej zaakceptować. Nie można przy tym przyjąć, że powód nie chce zakończyć żałoby, a zatem ubezpieczyciel nie powinien odpowiadać za następstwa takiego stanu rzeczy - ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, by powód nie chciał wyjść ze stanu cierpienia, w którym ciągle się znajduje. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Jego wysokość powinna być ustalona na takim poziomie, by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiary krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (tak SA w Białymstoku, sygn. akt I ACa 195/15)

Przyjęta przez sąd I instancji jako „odpowiednia” kwota zadośćuczynienia w wysokości 250 000 zł (co przy uwzględnieniu kwot już wypłaconych zaowocowało zasądzeniem kwoty 215 000 zł) jest zdaniem Sądu Apelacyjnego określona prawidłowo. Ma ona walor kompensacyjny, jednocześnie zaś nie jest zawyżona. Nie ma też powodu, by dokonywać operacji podzielenia zadośćuczynienia na związane ze śmiercią żony i związane ze śmiercią dziecka. Krzywda powoda związana z utratą tych dwu bliskich mu osób wynika bowiem z jednego zdarzenia i może być określana łącznie.

Wszystkie te względy zadecydowały zatem o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda, wyliczone w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 p. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Barbara Baran